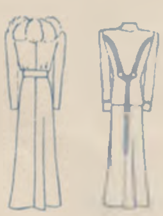
ŚWIAT KOBIECY

LISTOPAD 1938

Rekord

Nr. 11





OPIS MODELI UMIESZCZONYCH NA STRONIE TYTUŁOWEJ:

46200 Elegancki płaszcz zimowy z boucle przybrany skunksami. (Ilość materiału: Boucle, szer. 130 cm., 2,85 mtr.)

46201 Kostium zimowy z tweedu. Skromny żakiet przybrany futrem i spódnica z diagonalu. (Ilość materiału: Tweed gładki, szer. 140 cm., 1,50 mtr., tweed w paski, szer. 140 cm., 1,80 mtr.)

Modele oznaczone * znajdują się w tablicy kroju.

ŚWIAT KOBIECY

Rekord

ROK XVII LISTOPAD Nr. 11



Joan Fontaine RKO

J. GEURMER

NOWELA

DOM NA WZGÓRZU

Nie wiem, czy zbyt długa podróż koleją podziałała źle na mój zegarek, czy też zmiana powietrza mu nie posłużyła, dość że wskazówki jego stanęły i nie zdradzały najmniejszej chęci iść dalej. Nie pozostało mi więc nic innego, jak zwrócić się do mojej gospodyni z prośbą, aby mi dała adres jakiegoś dobrego zegarmistrza w miasteczku, co chętnie uczyniła, radząc mi zegarmistrza Antoniego Ehrli, który mieszkał po drugiej stronie plantu, na wzgórzu.

Byłam bardzo zadowolona z nadarzającej się okazji odbycia dłuższego spaceru. Droga była przepiękna. Szłam poprzez zielone górskie urwiska do drewnianego mostu, przerzuconego przez śliczne górskie jezioro, ciągnące się aż do ciemnej ściany lasu, który nawet w najbardziej jasne południe pogrążony był w głębokim cieniu.

I właśnie na skraju tego lasu wznosił się dom, stojący samotnie na ocienionym wzgórzu, zdala od wszelkich zabudowań ludzkich. Był to stary, ponury dom, liczący podobno setki lat, który oparł się niejednej już burzy i największym lawinom śnieżnym. Wielki szyld na ścianie wskazywał, że zamieszkuje w nim zegarmistrz Antoni Ehrli.

Zadzwoniłam.

Drzwi otworzył mi rosły mężczyzna w sile wieku. Był to zegarmistrz.

W kilku słowach wytłumaczyłam mu cel mojej wizyty, zdjęłam z ręki zegarek i podałam mu go. Zegarmistrz poprosił, bym weszła z nim do domu, chciał bowiem w warsztacie zbadać przyczynę „choroby" mego zegarka. Dziwnie niechętnie i ociągając się weszłam za nim do ciemnej sieni.

Grobowa ciemność i piwniczny chłód przeniknęły mnie nawskroś, ale kiedy zegarmistrz otworzył następne drzwi i jasne promienie słońca oświeciły kamienne ściany, ze zdumieniem ujrzałam bogatą kolekcję zbroi, po której wzrok mój szybko się ześlizgnął i utkwił na niezwykłym zegarze, wiszącym nad warsztatem. Skąpany w promieniach słońca, stary zegar z wymalowanym jaskrawo cyferblatem uderzał niezwykłym kształtem, a pod cyferblatem widniał następujący napis:

„Niewiadomą jest godzina — pewną jest śmierć".

— Ten zegar musi być bardzo stary? — zapytałam wychodzącego z warsztatu zegarmistrza.

— Pochodzi z czasów moich pradziadów. Jest podobno tak stary, jak ten dom. Nie chodzi już oddawna, ma złamany werk, którego nie można zreperować... Może pani przyjść jutro, albo pojutrze po zegarek, będzie w porządku — powiedział.

Pożegnałam go i wyszłam przed dom, poczem prawie bezwiednie poszłam kilka kroków wstecz po ścieżce, która prowadziła do małego ogródka, okolonego niskim murem, przylegającym do tyłu domu.

Skąpane w blasku południowego słońca, grządki goździków, lilij, rezedy i purpurowych makówek wydzielały upajający zapach, który unosił się w powietrzu. Żaden dźwięk nie mącił ciszy panującej wokoło.

I nagle wśród kwiatów, w promieniach gorącego słońca, spostrzegłam siedzące dziecko, które bawiło się białymi kamykami. Dziecko było ubrane w białą sukienkę, wiatr igrał cudnymi blond lokami, okalającymi jego główkę i miało bose nóżki. Oparłam się o ścianę i w milczeniu oddałam się kontemplacji cudownego obrazka, jaki miałam przed oczyma.

W tej chwili dziecko podniosło główkę.

Zdumiewająco blada twarzyczka o wielkich, smutnych oczach, które patrzyły na mnie bez lęku, ale i bez radości, zrobiły na mnie straszne wrażenie, dziecko jednak opuściło główkę i zajęło się znów zabawą kamykami.

W tym momencie nagły podmuch wiatru cisnął mi piach w oczy, a kiedym je przetarła, dziecka już nie było. Nie wiedziałam, czy pobiegło do domu, czy też gdzie indziej, gdyż nie dosłyszałam jego kroków. Nie ociągając się dłużej, ruszyłam z powrotem do domu.

*

Był ciemny ponury dzień, kiedy nazajutrz udałam się po raz drugi do domu na wzgórzu. Mżył drobny, górski deszcz.

Tym razem otworzyła mi drzwi młoda jasnowłosa kobieta.

Na moje zapytanie, odpowiedziała, że mąż jej udał się do miasta, a ona nie wie, czy mój zegarek jest już gotowy, ponieważ jednak w międzyczasie lunął straszliwy deszcz, poprosiła mnie, abym weszła do mieszkania i przeczekała ulewę.

Młoda kobieta wprowadziła mnie do bardzo miłego, dobrze urządzonego pokoju, którego ściany były wyłożone do połowy piękną boazerią. Pod oknem stał fotel, wspaniale rzeźbiony, na którym siedziała jakaś starsza pani, mając u kolan dwóch ślicznych chłopców, zasłuchanych w jej opowiadanie, które moje wejście przerwało.

— To pani dzieci? — zapytałam młodą kobietę, która podała mi krzesło.

Skinęła głową.

— Ma pani jeszcze małą dziewczynkę, prawda?

— Nie! Mamy tylko tych chłopców.

— A czy tu mieszka ktoś jeszcze oprócz państwa?

— Nie, proszę pani. Nikt tu nie mieszka oprócz nas.

— Ale ja widziałam wczoraj w ogródku malutką dziewczynkę o złotych lokach w białej sukience, bawiącą się kamykami.

Młoda kobieta zbladła śmiertelnie i oparła się o stół, a starsza podniosła się wolno z fotela i wyprowadziła dzieci z pokoju, po czym zwróciła się do mnie:

— Czy dziecko było bose? Czy miało smutną i bladą twarzyczkę?

Niewytłumaczony lęk i dreszcz zgrozy przeszył mnie nawskroś. Słowa zamarły mi na ustach, nie mogłam wydobyć z gardła żadnego dźwięku. Kiwnęłam więc tylko głową na znak potwierdzenia.

— To Dziecko Śmierci — powiedziała uroczyście stara pani.

Młoda kobieta krzyknęła przeraźliwie.

— Spraw, Boże, aby do Dziecko przyszło po mnie... Moje kości dojrzały już do trumny.

— Nie mów tak, matko, przecież ukazało się raz jeden tylko!

— Zjawi się znów napewno!

— Matko, nie mów tak... Boję sie... śmiertelnie się boję.

— Kiedy umarł Józef, Dziecko ukazało się trzy razy. Najprzód ujrzałam je tutaj, po tym na schodach i wreszcie pod zegarem. O tej samej godzinie Józef runął w przepaść.

— Niech Wszyscy Święci mają nas w swej opiece — powiedziała z drżeniem młoda kobieta — pójdę zaraz do kościoła i zapalę świecę przed ołtarzem Najświętszej Marii Panny.

— Zrób to, Mario — powiedziała stara kobieta do córki, a kiedy ta wyszła z pokoju, zwróciła się do mnie:

— I świece nam nie pomogą, ale to uspokoi trochę Marię. Widziała pani Dziecko śmierci. Proszę panią o jedno: jeśli ujrzy je pani po raz drugi, proszę mi o tym powiedzieć.

— Kim jest to Dziecko? Czemu go się tak boicie?

— Opowiem pani. Kiedy budowali ten dom, w okolicach naszych panował wtedy ohydny przesąd, że tylko taki dom, w którym zostanie zamurowane żywe, niewinne dziecko, ostoi się wszelkim burzom i lawinom, piorunom i kruszeniu skał. Mój pradziad opowiadał, że idąc za głosem panującego przesądu, pracujący przy budowie domu wzięli podobno jaką małą sierotkę i żywcem zamurowali w piwnicy tego domu. Biedne dziecko nie zaznało po śmierci spokoju, gdyż nie leży w poświęconej ziemi. Odtąd zawsze przed śmiercią któregoś z domowników zjawia się trzykrotnie. Kiedy umarł mi mąż, widział je mój brat. Kiedy mój najstarszy syn Józef runął w przepaść, przyszło trzy razy do mnie. Wczoraj widziała je pani w ogrodzie. Śmierć stoi u progu naszego domu, to jest pewne. Oby Bóg pozwolił, żeby śmierć zabrała mnie, a nie któregoś z młodych.

Chciałam powiedzieć coś pocieszającego, ale kiedy ujrzałam wyraz jej twarzy, słowa stanęły mi w gardle. Uścisnęłam lekko jej rękę i wyszłam.

Deszcz padał jeszcze. Zdenerwowana opowiadaniem starej kobiety, szłam zamyślona, kiedy nagle usłyszałam, że coś poruszyło się za mną.

Szybko odwróciłam się i ku memu najwyższemu przerażeniu ujrzałam w otwartych drzwiach domu Dziecko Śmierci.

W białej sukience, bose, niezwykle blade patrzyło na mnie w milczeniu swymi smutnymi oczyma.

Oszalała ze strachu, zaczęłam szybko biec przez pola, ale pomimo szumu deszczu słyszałam za sobą ciągle kroki maleńkich, bosych nóżek. Ilekroć odwracałam głowę, nie widziałam już nikogo, ale bez przerwy słyszałam szybkie kroki biednych, małych stópek. Dopiero po drugiej stronie plantu kroki ucichły.

Nie mogłam spać tej nocy. Wizja Dziecka Śmierci stała mi ciągle przed oczyma. Postanowiłam nie iść już więcej do tego strasznego domu.

Ale następnego ranka, pchana jakąś niewidzialną, tajemniczą siłą, wbrew postanowieniem, nie wiem jakim sposobem, znalazłam się na drodze, prowadzącej do tego przeklętego domu.

Nie miałam potrzeby dzwonić. Zegarmistrz stał przed drzwiami, jakby oczekując mego przyjścia.

— Zegarek pani jest już w porządku — powiedział i poszedł do warsztatu, aby mi go przynieść.

Oparta o ścianę, spojrzałam w stronę ciemnej sieni.

U stóp schodów, w kącie paliła się świeczka przed obrazem Matki Boskiej, której chwiejny płomień oświetlał cyferblat starego zegara.

I nagle ujrzałam zupełnie wyraźnie, jak wskazówki tego popsutego zegara poruszyły się, przepełzły wokoło cyferblat i zatrzymały się w miejscu, gdzie było napisane słowo: „Ś m i e r ć“, a pod zegarem, w blasku migocącej świecy, stało Dziecko Śmierci.

Jego blond loki lśniły na główce jak czyste złoto, w milczeniu patrzyło na mnie swymi smutnymi oczyma i wskazywało paluszkiem na cyferblat zegara.

— Dziecko... Dziecko... tam... pod zegarem! — krzyknęłam w najwyższym przerażeniu.

— Nic nie widzę — powiedział spokojnie zegarmistrz, wychodząc z warsztatu. — Oto pani zegarek.

Nie wzięłam zegarka i jak oszalała puściłam się pędem w kierunku mego domu.

Tegoż dnia wieczorem przyniesiono do domu na wzgórzu trupa młodszego synka zegarmistrza, który utonął w czasie kąpieli w jeziorze.

Przeklad M. D.

Polska wersja „Królewny Śnieżki"



„Królewna Śnieżka"



„Mędrek"



„Gburek"



„Śpioszek"

Korzystając z uprzejmości Prezesa Naczelnej Rady Filmowej i twórcy polskiej wersji „Królewny Śnieżki", p. Ryszarda Ordyńskiego, zwróciliśmy się do niego o kilka danych, dotyczących tego przełomowego w kinematografii filmu.

„Interesuje nas opinia Pańska w sprawie arcydzieła Disney'a. Jakie były motywy, dla których po raz pierwszy w historii filmu dźwiękowego każdy kraj otrzymuje swoją wersję tego obrazu?"

— „Zdaniem moim, Disney kierował się dwoma niezwykle ważnymi względami. Pierwszy z nich to wzgląd ogólnoludzki, to pragnienie uprzystępnienia swojej przepięknej bajki o Śnieżce całej ludzkości. Życzeniem Disney'a było, by każdy najprostszy człowiek, chociażby analfabeta i każde dziecko, mogło odczuć głęboki czar i poezję tego filmu bez trudu i bez konieczności przetrwania dialogu w obcym języku. Chciał, by losy Królewny Śnieżki i siedmiu krasnoludków stały się bliskie sercu każdego widza".

„Rozumiem Pana, rozumiem również dlaczego poświęcił Pan tyle troski redakcji dialogów i piosenek tego filmu. Ale to był wzgląd pierwszy, a drugi?"

— „Czysto artystyczny. Każda klatka tego filmu jest tak doskonałym i pięknym obrazkiem sama w sobie, że niszczenie jej napisami byłoby po prostu kaleczeniem arcydzieła malarskiego. Ucierpiałby na tym pełen uroku światek zwierzęcy z taką miłością zawsze traktowany przez genialnego artystę".

„W ilu językach ukaże się „Królewna Śnieżka" na ekranach świata?"

— „Poza angielskim i francuskim wydaniem filmu, które już od wielu miesięcy zdobywaią nienotowane w Ameryce, Anglii i Paryżu, gotowe są do wypuszczenia wersje: włoska, niemiecka, duńska, szwedzka, holenderska, czeska no i polska. Wiem, że w tej chwili odbywają się jeszcze pertraktacje dotyczące wersji hiszpańskiej, japońskiej i egipskiej".

„Wiem, że Pan, Panie Prezesie, jest zawsze bardzo krytycznie usposobiony do własnej pracy, pragnąłbym się więc dowiedzieć, czy jest Pan zadowolony z opracowanej przez siebie wersji polskiej?"

— „Opracowaniu wersji polskiej poświęciłem wiele trudu. Zależało mi przede wszystkim na poziomie arty-

C. d. na str. 5.



„Nieśmiałek"



„Apsik"



„Wesołek"



„Gapcio"





W górze: Fot. 216/A: Czarny komplet jesienny. Suknia z wełnianej żorżety przybrana jedwabiem. Kamizelka i kokarda z białej piki. Kieszenie na płaszczu z boucle wykazują stebnówki. Fot. Becker & Maass.

Na lewo: Fot. 216/B: Elegancka suknia popołudniowa z czarnego jedwabiu. Kamizelka i mankiety wykazują haft metalowy i perełkowy. Fot. Becker & Maass.







Na lewo w górze: Fot. 216/C: Suknia popołudniowa z niebieskiej wełny angora. Przy pasku oryginalny zamek. Fot. Becker & Maass ◆

Na prawo w górze: Fot. 216/E: Komplet jesienny z trzech części. Kostium z boucle w cynobrowym kolorze. Żakiet bez kołnierza przybrany aplikacjami. Niebieska bluzka zapinana na jeden rząd guzików. Fot. Becker & Maass.

Na lewo: Fot. 216/D: Brązowy komplet jesienny. Płaszcz z angora boucle przybrany karakułami. Cztery kieszenie jedwabnej sukni przybrane również karakułami. Fot. Becker & Maass.

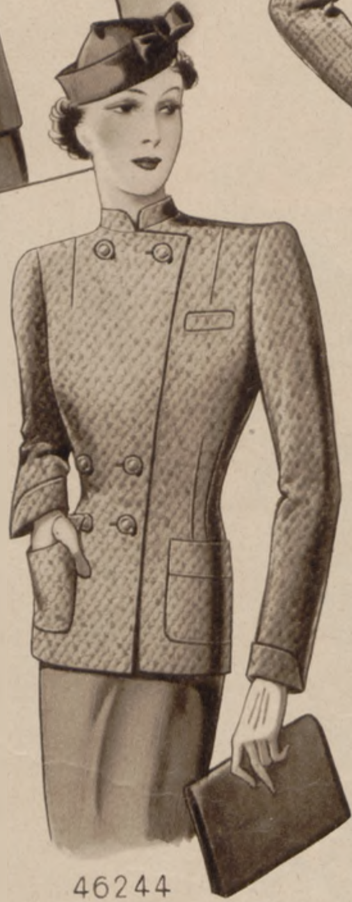
Na prawo: Fot. 216/F: Sportowy płaszcz z wełny w białoniebieskie pasy, zapinany na dwa rzędy guzików z galalitu. Fot. Becker & Maass ◆



46242 Długi żakiet zimowy z podwójnego materiału, przybrany stebnówkami. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2.
46243 Żakiet futrzany ze skórzanym paskiem i zaokrąglonymi klapami.









46244 Praktyczny żakiet z wełny w paski. Mały, stojący kołnierzyk. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 1,50.
46245 i 46246 Komplet zimowy. Płaszcz z boucle, przybrany kołnierzem bobrowym. Suknia z wełny w kratę, przybrana materiałem w jednym kolorze. Nr. 26245 Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,65, Nr. 26246 Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,75.





Na lewo: Fot. 216/J: Modna suknia popołudniowa z czarnej wełny. Fot. Becker & Maass.



W górze: Fot. 216/G: Długa suknia wizytowa z czarnej żorżety. Przód i rękawy przybrane haftem perełkowym. Fot. Becker & Maass.



Na prawo: Fot. 216/H: Suknia wieczorowa z czarnego jedwabnego tiulu. Barwne aplikacje. Fałista riuszka z materiału sukni. Fot. Becker & Maass.

W górze: Fot. 216/K: Elegancka suknia popołudniowa z gładkiej wełny. Wstawienie i kwiat z białej piki. Fot. Becker & Maass ◆

46247 **Suknia popołudniowa** z ciemnej wełnianej krepy, bogato przybrana haftem. Przy wycięciu biała wstążka z rypsowej wstążki. Ilość materiału: Wełniana krepa szer. 130 ctm., mtr. 2,75.

46248 **Suknia popołudniowa** z cloqué z szerokimi rękawami. Kokardy z rypsowej wstążki. Ilość materiału: Cloqué szer. 95 ctm., mtr. 4.

46249 **Suknia popołudniowa** z jedwabnej krepy bogato marszczona w talii. Przybranie przy wycięciu i kokardki z ciemnego aksamitu. Ilość materiału: Jedwabna krepa szer. 95 ctm., mtr. 3,50.

46250 **Suknia popołudniowa** z ciemnego satin, przybrana jasną taftową kokardą z pikotkami. Ilość materiału: Satin szer. 95 ctm., mtr. 3,75.





O czym Pani wiedzieć powinna!

Zima jest już w całej pełni. W okresie tym ciekawią nas najbardziej płaszcze, które występują w bieżącym sezonie pod wieloma postaciami. Jedne są bardzo skromne, inne w stylu męskim lub zupełnie nowe w kroju; wszystkie zaś bogato przybrane futrem. Guziki, stebnówki, taśmy, hafty z siutażu, oryginalne kieszenie, różne kroje rękawów zdobią tegoroczne płaszcze i palta / Redingotes, raglany i luźne, szerokie palta będą w tym sezonie chętnie noszone. Nowością jest krój kimonowy. Przybrania futrzane stanowią obszerny rozdział, nie dający się omówić w kilku zdaniach: miękko układane klapy, kołnierze szalowe, pasy układane w ornamenty, luźne fiszutki, arabeski i motywy z futra widzimy w najbardziej fantazyjnym wykonaniu / Również i suknie szczycą się bogatymi przybraniami. Obok gładkich spódnic zawiera kolekcja wiele modeli o szerokich, kloszowych spódnicach. Obcisłe suknie à la princesse wykazują marszczenia w biodrach; suknie z dwóch części, o wąskich spódnicach kombinujemy z bluzkami w rodzaju casaques i dżemprów oraz bluzkami z chłopskimi rękawami / Najbardziej ciekawy obraz przedstawia moda na popołudnie. Krótkie sukienki, długie suknie à la princesse i z okresu dyrektoriatu z odpowiednimi bolerkami, pretensjonalne komplety i kostiumy składają się na efektowną całość. Te ostatnie utrzymane są przeważnie w kolorze czarnym i zahaftowane złotem i barwnymi kamyczkami / Zima przynosi nam, jak zwykle, przepiękne tualety wieczorowe. Suknie z krótką, obcisłą talią i długimi, bardzo szerokimi spódnicami, sukienki do tańca po kostki, obcisłe modele z czarnego aksamitu, uzupełniane bolerami z tiulu lub obcisłymi, krótkimi żakiecikami z brokatu lub metalicznej tkaniny i wreszcie kreacje, przypominające nam lata osiemdziesiąte zamykają bogatą kolekcję sezonu zimowego.



46251 Suknia zimowa z gładkiej wełny. Góra i spódnica przybrane tym samym materiałem. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,75.
*

46252 Suknia zimowa z jersey, przybrana dwoma kieszeniami i stebnówkami. Ilość materiału: Jersey szer. 130 ctm., mtr. 2,50.

46253 Suknia z dwóch materiałów. Wcięte kieszenie. Ilość materiału: Wełna w kratę szer. 130 ctm., mtr. 2,35, wełna jednokol. szer. 130 ctm., mtr. 0,50.

46254 Suknia płaszczykowa z wełnianej krepy, przybrana rzędem guzików i oryginalnymi kieszeniami. Ilość materiału: Wełniana krepa szer. 130 ctm., mtr. 2,75.



46255 Suknia zimowa z wełnianej krepy przybrana błyszczącym
* satin. Ilość materiału: Wełniana krepa szer. 130 ctm., mtr. 2,50.

46256 Suknia zimowa z jersey. Przybranie szyi i mała kokarda z białej piki. Ilość materiału: Jersey szer. 130 ctm., mtr. 2,50.

46257 Suknia płaszczykowa z tweedu przybrana guzikami. Pasek z tego samego materiału. Ilość materiału: Tweed szer. 130 ctm., mtr. 3.

46258 Sportowa sukienka na przedpołudnie z diagonalu. Mały kołnierzyk z białego sukna. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,85.



46259 Płaszcz zimowy z modnego boucle. Fokowe przybranie. Ilość materiału: Boucle szer. 130 ctm., mtr. 2,75.

46260 * Skromny płaszcz zimowy z sukna. Kołnierz i krawat z czarnych karakułów. Ilość materiału: Sukno szer. 130 ctm., mtr. 2,85.

46261 Płaszcz z tweedu z kołnierzem nurkowym. Ilość materiału: Tweed szer. 130 ctm., mtr. 2,85.

46262 Płaszcz zimowy z podwójnego materiału. Szerokie klapy przybrane futrem. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3.



46263 Płaszcz ze źrebaków. Oryginalne rozmieszczenie guzików.

46264 Kostium zimowy z wełny w paski. Wysoko zapięty żakiet i oryginalne kieszenie. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,85.

46265 Kostium zimowy z wełny w jednym kolorze. Przybranie z karakułów. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,85.

46266 Kostium zimowy z czarnej angora. Skromną spódnica. Długi, obcisły żakiet przybrany fokami. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 4.



46268 Suknia popołudniowa z ciemnego mongolu. Kamizelka z białego satin. Ilość materiału: Mongol szer. 95 ctm., mtr. 3,50.

46269 Suknia popołudniowa z cloque, kombinowana z białą bluzką z białego crêpe de Chine'u. Bolero przybrane białymi kokardkami. Ilość materiału: Cloque szer. 95 ctm., mtr. 3,10, crêpe de Chine szer. 95 ctm., mtr. 0,85.

46270 Suknia popołudniowa z matowej krepy. Góra przybrana koronką. Ilość materiału: Matowa krepa szer. 95 ctm., mtr. 4.

46267 Suknia popołudniowa z czarnego, matowego jedwabiu. Plisowana riuszka. Ilość materiału: Matowy jedwab szer. 95 ctm., mtr. 4,25.



46271 Suknia popołudniowa z jedwabnej krepy. Kołnierz przybrany białem materiałem. Ilość materiału: Jedwabna krepa szer. 95 ctm., mtr. 3,50.

46272, 46273, 46274*—46278 Kołnierze, plastrony i żaboty do zimowych sukien.

46279 Suknia popołudniowa z czarnego marocain. Z tyłu wiązana szarfa. Przybranie z białego stain. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 3,75.

46280 Suknia popołudniowa z dwóch części z czarnej jedwabnej krepy. Kołnierz przybrany koronką. Ilość materiału: Jedwabna krepa szer. 95 ctm., mtr. 4,25.



46282 Bluzka popołudniowa z tafty w kratę. Wiązany pasek i kokardy z tego samego materiału. Ilość materiału: Tafta szer. 90 ctm., mtr. 2,25.

46283 Bluzka z jasnego crêpe de Chine'u na karczku. Ilość materiału: Crêpe de Chine szer. 95 ctm., mtr. 2.

46284 Elegancka bluzka z satin, przybrana zakładeczkami. Ilość materiału: Satin szer. 95 ctm., mtr. 2.

46281 Suknia popołudniowa z marocain przybrana białymi wypustkami i kwiatami. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 3,50.

46285 Suknia popołudniowa z dwóch części. Plisowana spódnica. Przybranie szyi, pasek i aplikowany kwiat z jasnego koloru. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3,50.

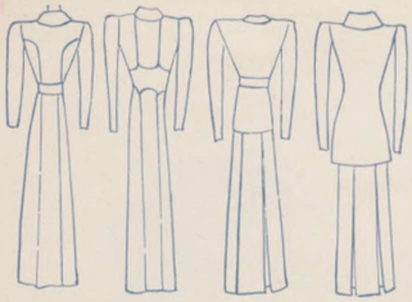


46202 Skromna suknia popołudniowa
* z czerwonej matowej krepy. Przy wycięciu szyi kokarda z koronki. (Ilość materiału: Matowa krepa. szer. 95 cm., 4 mtr.)

46203 Suknia popołudniowa z zielonej jedwabnej krepy, kombinowana z aksamitem lub satin w tym samym kolorze. (Ilość materiału: Jedwabna krepa, szer. 95 cm., 3,35 mtr., satin, szer. 95 cm., 0,75 mtr.)

46204 Skromna suknia popołudniowa z czarnego marocain. Biały pikowy kołnierzyk. (Ilość materiału: Marocain, szer. 95 cm., 4 mtr.)

46205 Modna suknia popołudniowa z lekkiego, granatowego cloque. Skrzyżowana góra z plastronem i kwiatem w żółtawym kolorze. (Ilość materiału: Cloque, szer. 95 cm., 4 mtr.)







46206 Suknia na przedpołudnie z niebiesko-białej wełny w kratę. Czerwony skórzany pasek. Kieszenie przybrane również czerwonym kolorem. (Ilość materiału: Wełna, szer. 130 cm., 2,75 mtr.)

46207 Suknia na przedpołudnie z żółtej wełnianej krepy. Wstawienie z brązowego lakowego jedwabiu. (Ilość materiału: Wełniana krepa, szer. 100 cm., 3,25 mtr., jedwab brązowy, 80 cm., 0,40 mtr.)

46208 * Suknia na przedpołudnie z czarnego jersey w formie dżemprowej. Wełniany haft w kolorze pomarańczowym. (Ilość materiału: Jersey, szer. 130 cm., 2,65 mtr.)

46209 * Suknia Nr. 46208 z wzorzystej wełny z odpowiednim żakietem, przybranym karakułami i haftem lakowym. (Ilość materiału: Wełna, szer. 130 cm., 1,90 mtr.)



46210 Suknia popołudniowa z matowego i błyszczącego satin przybrana białymi różyczkami z białej organdiny. (Ilość materiału: Satin, szer. 95 cm., 3,50 mtr.)

46211 i 46212 Komplet popołudniowy; obcisły, trzyćwierciowy żakiet i części
** spódnicy z jasno-brązowego aksamitu. Bluzkowa góra z crepe mongolu. (Ilość materiału: Aksamit jasno-brązowy, szer. 80 cm., 2,60 mtr., crêpe mongol, szer. 95 cm., 1,35 mtr.; aksamit, szer. 80 cm., 3,50 mtr.)

46213 Suknia popołudniowa z matowej krepy w formie dżemprowej. Białe tiulowe plisy i klips ze strassów ozdabiają górę. (Ilość materiału: Matowa krepa, szer. 95 cm., 3,75 mtr.)



46214 Mała suknia popołudniowa z czerwonego marocain. (Ilość
* materiału: Marocain, szer. 95 cm., 4 mtr.)

46215 Suknia popołudniowa z czarnej jedwabnej krepy. Biała kamizelka z satin i plastyczne stebnówki. (Ilość materiału: Jedwabna krepa, szer. 95 cm., 3,50 mtr.)

46216 Skromna suknia popołudniowa z ciemno-zielonej matowej krepy. Haft z sutażu zdobi wycięcie bez kołnierza. (Ilość materiału: Matowa krepa, szer. 95 cm., 3,40 mtr.)

46217 Skromna suknia popołudniowa z crepe de Chine'u w śliwkowym kolorze. Wiązany pasek w tym samym kolorze. (Ilość materiału: Crêpe de Chine, szer. 95 cm., 3,50 mtr.)

46218 Suknia popołudniowa z terrakota jedwabnej krepy. Nowo-
* czesne wycięcie. (Ilość materiału: Jedwabna krepa, szer. 95 cm., 3,75 mtr.)

46219 Suknia popołudniowa z czarnej jedwabnej krepy. Gorsetowa spódnica z [illegible] (Ilość materiału: Jedwabna krepa, szer. 95 cm., 3,25 mtr.)

46220 Suknia popołudniowa z ciemno-brązowego crepe romain. Plecy przybrane koronką. (Ilość materiału: Crêpe romain, szer. 95 cm., 3,50 mtr.)

46221 Suknia popołudniowa z granatowej jedwabnej krepy. Kołnierz
* z czerwonego satin. (Ilość materiału: Jedwabna krepa, szer. 95 cm., 3,60 mtr.)

46222 Suknia popołudniowa z koronki. Dwa klipsy ze strassów przy
* wycięciu. (Ilość materiału: Wełniana koronka, szer. 96 cm., 3,75 mtr.)



46223 * Suknia wieczorowa z czarnej crepe georgette i koronki. Przy wycięciu kokarda z żorżety. (Ilość materiału: Crepe Georgette, szer. 95 cm., 2 mtr., koronka, szer. 90 cm., 2.25 mtr.)

46224 Suknia popołudniowa z marocain. Marszczenia. Przy wycięciu różyczka z koronki. (Ilość materiału: Marocain, szer. 95 cm., 4,25 mtr.)

46225 Suknia popołudniowa matowej niebieskiej jedwabnej krepy. Skrzyżowany z tyłu pasek przeciągnięty przez metalowe kółka. (Ilość materiału: Jedwabna krepa, szer. 95 cm., 4,50 mtr.)

46226 Suknia popołudniowa z czarnego marocain. Bogate marszczenia. Kokarda z białej koronki. (Ilość materiału: Marocain, szer. 95 cm., 3,75 mtr.)



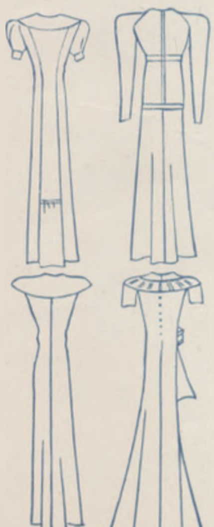
46227

46228



46229

46230



46227 Mała suknia wieczorowa z niebieskiej tafty. Karczek i rękawki z tiulu w tym samym kolorze. (Ilość materiału. Tafta. szer. 90 cm., 5,25 mtr., tiul, szer. 90 cm., 0,65 mtr.)

46228 Suknia wieczorowa z czerwonej jedwabnej krepy. Talia i długie rękawy z koronki w tym samym kolorze. (Ilość materiału: Jedwabna krepa. szer. 95 cm., 4 mtr., koronka. szer. 90 cm., 1,40 mtr.)

46229 * Mała suknia wieczorowa z czarnego satin z przodu zapinana. Przy wycięciu jasno-niebieska wstążka przeciągnięte przez kółka ze strassów. (Ilość materiału: Satin. szer. 95 cm., 4,50 mtr.)

46230 Mała suknia wieczorowa z zielonego crêpe marocain. Pasek i kwiat z czerwonego satin. (Ilość materiału: Crêpe Marocain. szer. 95 cm., 5,50 mtr.)



46231 Suknia popołudniowa z czerwonej jedwabnej krepy. Stebnowane plecy zakończone kokardą. (Ilość materiału: Jedwabna krepa, szer. 95 cm., 3,60 mtr.)
*

46232 Suknia popołudniowa z jedwabnej krepy w śliwkowym kolorze. (Ilość materiału: Jedwabna krepa, szer. 95 cm., 3,50 mtr.)
*

46233 Suknia popołudniowa z ciemno-brązowego marocain. Dół spódnicy, mankiety, kołnierz i klapy z siutażowego haftu. (Ilość materiału: Marocain, szer. 95 cm., 4 mtr.)

46234 Suknia popołudniowa z czarnej matowej krepy. Mały kołnierzyk z białego satin. (Ilość materiału: Matowa krepa, szer. 95 cm., 3.25 mtr.)



46286 Suknia popołudniowa z ciemnego marocain. Przybranie szyi z białego satin. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 3,50.

46287 Bluzka popołudniowa ze srebrnej lamy. Ilość materiału: Srebrna lama szer. 100 ctm., mtr. 1,25.

46288 Bluzka z ciemnej matowej krepy przybrana stebnówkami. Kołnierz przybrany białym satin. Ilość materiału: Matowa krepa szer. 95 ctm., mtr. 1,75.

46289 Bluzka z jasnej jedwabnej krepy. Ząbkowane przybranie. Ilość materiału: Jedwabna krepa szer. 95 ctm., mtr. 2,25.

46290 Bluzka popołudniowa z jasnego satin. Przy wycięciu kokarda. Ilość materiału: Satin szer. 95 ctm., mtr. 2.

46291 Suknia popołudniowa z ciemnego satin. Góra przybrana stebnówkami. Ilość materiału: Satin jasny szer. 95 ctm., mtr. 2,75, satin ciemny szer. 95 ctm., mtr. 1,15.

46292 Płaszcz dla młodej panienki z prążkowanej wełny. Kołnierz z bibretów. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 1,75.

46293 Zimowy płaszcz z jasnej wełny przybrany futrem. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 1,35.

46294 Płaszcz dla młodej panienki. Mały kołnierz z oposów. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 1,60.

46295 Kostium narciarski dla chłopców z granatowej wełny. Krótkie spodnie i obcisła kurtka. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2.

46296 Kostium narciarski dla chłopców. Długie spodnie z wełny w jednym kolorze. Bluzka z materiału w kratę z dużymi, nakładanymi kieszeniami. Ilość materiału: Wełna jednokol. szer. 130 ctm., mtr. 1,80, wełna w kratę szer. 130 ctm., mtr. 1,15.







46298 Płaszcz zimowy z wełny dla małych dziewczynek. Kołnierz z futra. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 1,50.

46299 Płaszcz zimowy dla dziewczynek z supełkowej wełny. Kołnierz z bibretów. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 1,50.

46297 Kostium narciarski z białego kortu dla dziewcząt. Długie, szerokie spodnie; żakiet z czarnymi wypustkami. Ilość materiału: Kort szer. 140 ctm., mtr. 2.

46301 Skromna suknia z gładkiej wełny dla
* małych dziewczynki. Przybranie z materiału w paski. Ilość materiału: Wełna szer. 100 ctm., mtr. 1,30, wełna w kratę szer. 100 ctm., mtr. 0,40.

46302 Suknia dla panienki z wełny. Bolero. Kołnierz z białej piki. Guziki również białe. Ilość materiału: Wełna szer. 100 ctm., mtr. 2,60.



46303 Sukienka dla panienki z czerwonego rypsu. Przybranie z czarnego i białego materiału. Ilość materiału: Ryps szer. 100 ctm., mtr. 2,25.

46304 Ubranko marynarskie z wełny dla małych chłopców. Długie spodnie. Przybranie ze skóry. Białe naszycia. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 1,50.

46305 Sukienka odświętna dla małych dziewczynek z crêpe de Chine'u. Ilość materiału: Crêpe de Chine szer. 95 ctm., mtr. 2.

46306 Sukienka odświętna dla małych dziewczynek z jasnej żorżety. Różyczki z tego samego materiału. Ilość materiału: Żorżeta szer. 95 ctm., mtr. 2,50.

46307 Sukienka odświętna dla małych dziewczynek. Przybranie z różowego crêpe de Chine'u. Ilość materiału: Aksamit szer. 80 ctm., mtr. 2,50.

46300 Suknia dla panienki z wełny w jednym kolorze. Spódnica w fałdy. Przybranie z
* materiału w kratę. Ilość materiału: Wełna szer. 100 ctm., mtr. 2,50.

46308 i 46309 Komplet z wełnianej krepy dla młodych panienek. Długi żakiet przybrany karakułami. Nr. 46308: Ilość materiału: Wełniana krepa szer. 130 ctm., mtr. 2,25. Nr. 46309: Wełniana krepa szer. 130 ctm., mtr. 2,65.

46310 Suknia wełniana dla młodych panienek przybrana stebnówki. Ilość materiału: Wełna szer. 140 ctm., mtr. 2,75.



46312



46310

46311



46309

46308

46311 Skromna suknia z kasha. Karczek przybrany stebnówkami. Ilość materiału: Kasha szer. 130 ctm., mtr. 2,50.

46312 Suknia dla młodych panienek z jersey w pasy. Pasek z ciemnej skóry. Ilość materiału: Jersey szer. 130 ctm., mtr. 2,25.



46313 Kostium z brązowej wełny z szerokimi klapami z brajtszwanców dla tęższych pań. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3,35.

46314 Płaszcz z deseniowej wełny dla tęższych pań. Mały, bobrowy kołnierz. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3.





46315 Płaszcz zimowy z zielonej wełny dla tęższych pań, zapinany na dwa guziki. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3.

46316 Płaszcz z boucle dla tęższych pań, zapinany na rząd dużych
* guzików. Ilość materiału: Boucle szer. 130 ctm., mtr. 3,50.



46317 Suknia na przedpołudnie z ciemnej wełny. Spódnica w plisy. Kamizelka z białego, jedwabnego rypsu. Model dla tęższych pań. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3,35, jedwabny ryps szer. 80 ctm., mtr. 0,55.

46318 Bluzka z wełnianego jersey z paskiem z tego samego materiału. Model dla * tęższych pań. Ilość materiału: Wełniany jersey szer. 130 ctm., mtr. 1,50.

46319 Suknia na przedpołudnie z wełny w paski. Model dla tęższych pań. Ilość materiału: Wełna szer. 140 ctm., mtr. 3,50.

46320 i 46321 Komplet i suknia z wełny dla tęższych pań. Jasna suknia zapinana na guziki. Ciemny płaszcz bogato przybrany futrem. Nr. 46320: Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3,25. Nr. 46321: Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3.





46322 Suknia popołudniowa z jedwabnej krepy dla tęższych pań. Przybranie z jasnej koronki. Ilość materiału: Jedwabna krepa szer. 95 ctm., mtr. 4,50.

46323 Suknia popołudniowa z brązowego marocain dla tęższych pań. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 3,75.

46324 Suknia popołudniowa z czarnej koronki dla tęższych pań. Ilość materiału: Koronka szer. 90 ctm., mtr. 5.

46325 Suknia popołudniowa z ciemnej, matowej krepy. Wstawienie z białego materiału. Przy pasku białe tulipany. Ilość materiału: Matowa krepa szer. 95 ctm., mtr. 4,50.



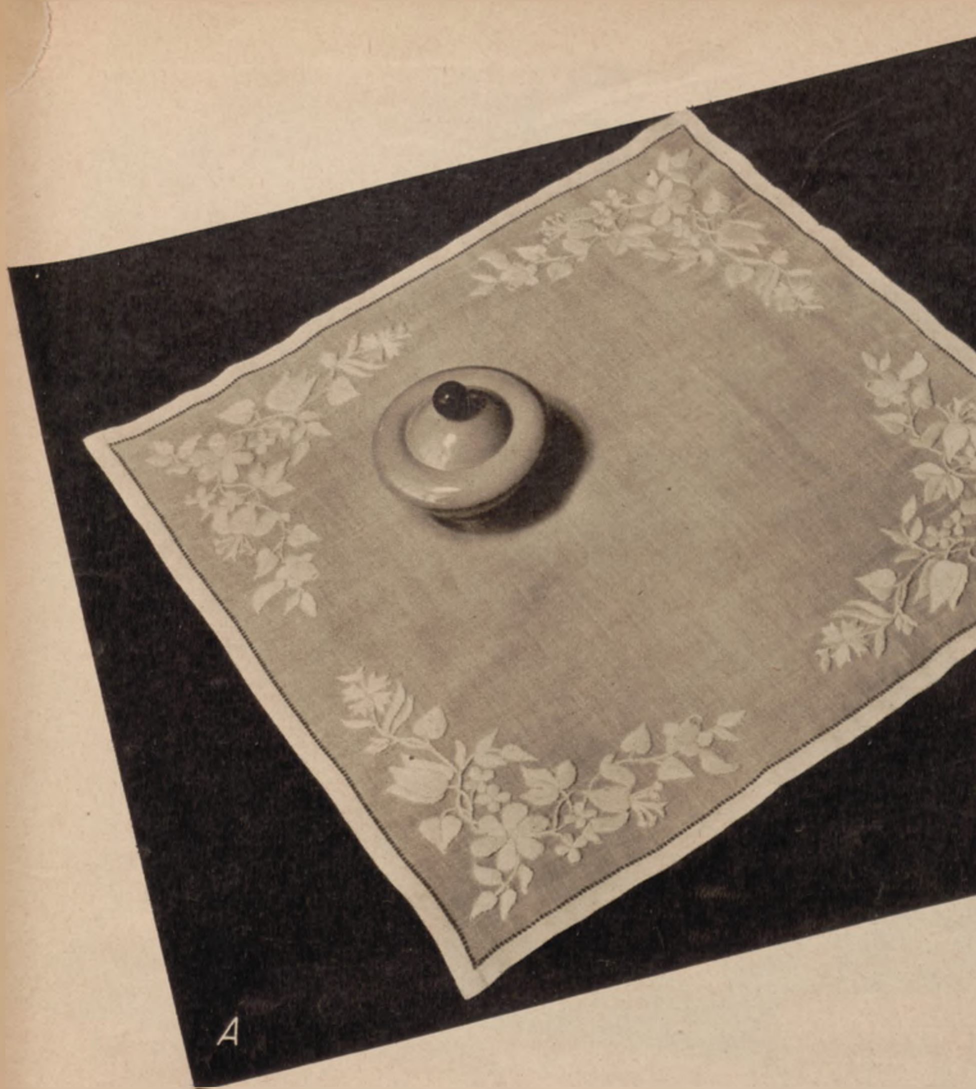
46326 Suknia domowa z jasnej wełny. Przybranie z ciemnego materiału. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,25.

46327 Suknia domowa z wełny w kratę przybrana stebnówkami i białym krawatem. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,50.

46328 Suknia domowa z ciemnej wełny dla młodych panienek. Przybranie i pasek w kontrastowym kolorze. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,25.

46329 * Zimowy komplet ludowy z wzorzystej flaneli. Fartuszek z czarnego jedwabiu. Ilość materiału: Flanela szer. 80 ctm., mtr. 5, jedwab szer. 90 ctm., mtr. 0,75.

46330 Zimowy komplet ludowy z wzorzystej flaneli. Czarny, jedwabny szalik. Jasny taftowy fartuszek. Ilość materiału: Flanela szer. 80 ctm., mtr. 5,25, tafta szer. 90 ctm., mtr. 1,10.



Ryc. A. Mało czasu i trudu wymaga wykonanie serwety, ozdobionej pięknym haftem, a tyle nam przysparza przyjemności. Wymiar: 47 ctm. w kwadracie „Record" — wzór odbitkowy do prasowania Nr. 0137, wielkość 1/2 arkusza.

Ryc. A_1. = wzór haftu do serwety ryc. A.



SERWETA Z MOTYWAMI, WYKONANYMI BIAŁYM HAFTEM (Ryc. A)

Materiał: biała lub kolorowa etamina, w odpowiednim kolorze jedwab do haftowania (mouliné Nr. 20), nici do szycia Nr. 60 do obszywania obrębu.

Materiał na serwetę powinien mieć kształt kwadratu o bokach po 55 ctm. W odstępach po 6 ctm. od brzegów z każdego boku wyciąga się nitki na 3 mm. Następnie zagina się brzegi na 2 ctm., tak, aby materiał był trzykrotnie złożony. Następnie wykonuje się obrąb z mereżką, chwytając po 5 nitek tkaniny i przyłączając je grupkami do obrębu. Wszystkie boki są sobie równe. Po ukończeniu obrębu nakłada się w odpowiednich miejscach wzór do prasowania i odbija się go na materiale w miejscach wskazanych na rycinie. Kwiaty oraz liście haftuje się ukośnym ściegiem płaskim (patrz ryc. A_1). natomiast wszystkie linie cienkie wykonuje się ściegiem wodnym.

Po ukończeniu należy serwetę z lewej strony przez mokry gałganek wyprasować.

ŻABOT KORONKOWY (Ryc. B)

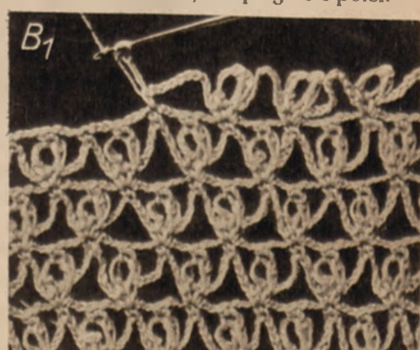
Materiał: Biały kordonek Nr. 70, szydełko metalowe Nr. 10.

Skróty: Rząd. = rz., okrążenie = okr., półslupek = półsł., łańcuszek = łańc., oczko = ocz.

Wzór koronkowy.: 1 okr. nad łańc. — Rozpoczyna się wbiciem 1 półsł. w ostatnie oczko łańc. + 11 ocz. łańc., z czego należy ominąć 4 ocz, 1 półsł. w następne ocz., 1 łuk ● z 2 mocno wyciągniętych ocz., na co należy wyciągnąć na szydełku znajdujące się ocz. na 4 mm., nitkę przeciąga się tak, jakby się szydełkowało łańcuszek, 1 półsł. przy pętli (patrz wzór ryc. B_1), następnie powtarza się od ● jeszcze raz, następnie 1 półsł. w to ocz., w którym już poprzednio szydełkowany był półsł. (przed 2 wyciągniętymi). Następnie należy całość od + powtarzać. — 2 okr.: Po 1 ocz. do 1 i 5 ocz. łańc. w 1 łuk łańc. rz. poprzedn., 1 półsł. w 6 ocz. łańc., następnie na zmianę 4 ocz. łańc., 1 półsł. w półsł. między 2 wyciągnięte ocz., względnie w 6 ocz. łuku łańc. Na końcu rzędu należy łańcuszkiem przyłączyć półsł., aby zamknąć i szydełkować okrążeniami. — 3 okr.: 1 łuk z 2 wyciągniętych oczek, 1 półsł. w półsł. dolnego okr. + 11 ocz. łańc., 1 półsł. w 3 półsł., 1 łuk z 2 wyciągn. ocz., 1 półsł. w półsł., w który już wbijano przed łukiem, następnie od + powtarzać.

Następnie powtarza się 2 i 3 okrążenie (patrz wzór ryc. B_1).

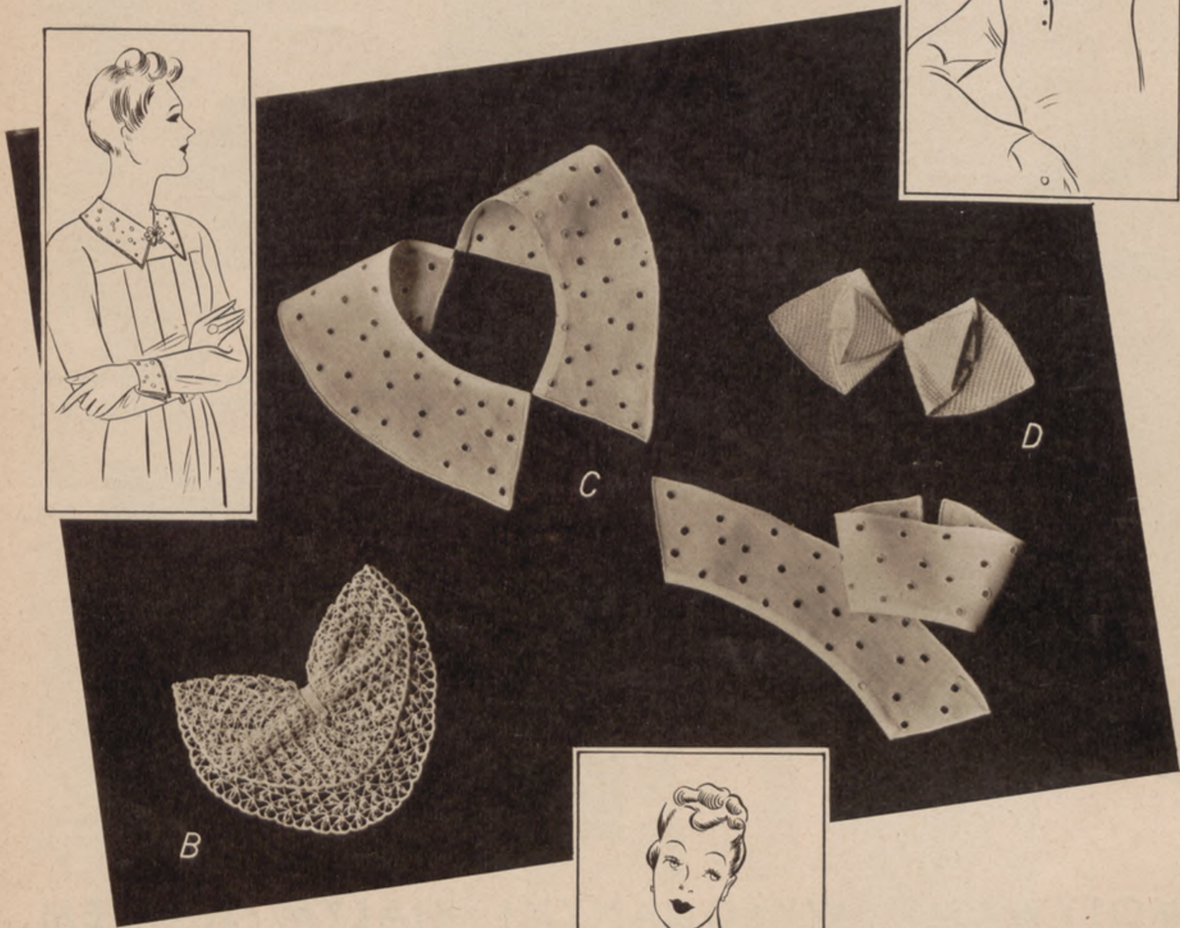
Wykonanie: Owal winien mieć 15 ctm, szer. 23 ctm. dług. — Rozpoczyna się od środka i szydełkuje okrążeniami. Rozpoczyna się 11 ctm. łańc., który obszydełkowuje się z obu stron. Następnie szydełkuje się już okrążeniami. Ażeby robota się nie ściągała, należy łuki w miarę o 1 ocz. powiększać, względnie dodawać po 1 ocz. na węższych bokach owalu. Jeżeli owal osiągnie wskazaną wielkość, należy zakończyć go jednym rzędem, szydełkując po 1 półsł. i 1 ocz. łańc. na zmianę. Następnie jeszcze 1 okr., przy czym należy wbijać w każdy półsł. okrążenia poprzedniego 1 półsł. w łańcuszek, zaś po 5 do 6 półsł. — Nastęnie należy robotę lekko nakrochmalić i napiąć. Następnie składa się owal (patrz ryc.) i naszywa się w oznaczonym miejscu paseczek, który rozpoczyna się $4^1/_2$ ctm. łańcuszkiem. Łańcuszek obszydełkowuje się 2 rz. półsł.



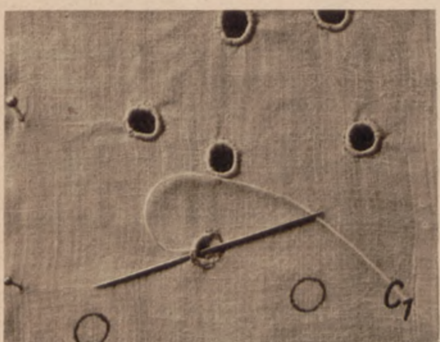
Ryc. B_1 wzór na szydełkowany żabot ryc. B.

Ryc. B do D. Miłe podarunki na święta Bożego Narodzenia: Żabot koronkowy (ryc. B), Haftowany garnitur (ryc. C), Szydełkowana kokarda (ryc. D). Załączamy wzór do prasowania garnituru „Record" wzór odbitkowy do prasowania Nr. 0136, wielkość $^1/_2$ arkusza.









Ryc. C_1. Wzór do kołnierza i mankietów, wykonany ściegiem madera. Ryc. C.

OZDOBNY GARNITUR: KOŁNIERZYK I MANKIETY WYKONANE HAFTEM DZIURKOWYM MADERA (Ryc. C)

Materiał: 25 ctm. cienkiego batystu szr. 70 ctm., białe mouline Nr. 30.

Wpierw należy wzór odprasować na batyście i odznaczyć kontury. Następnie drobnym ściegiem podwlec dziureczki i wkroić mały krzyżyk wewnątrz dziurki. Nacięty materiał odgiąć zapomocą igły na lewą stronę i obhaftować drobnym ściegiem (madera). Patrz wzór ryc. C_1. Zewnętrzne brzegi kołnierzyka i mankietów należy wedle wskazanych linii wpierw 2 rz. ściegów zwyczajnie zeszyć, następnie dopiero razem gęsto obhaftować. — Po ukończeniu haftu należy zbędne części batystu ostrożnie obciąć.

Następnie należy brzeg wewnętrzny kołnierzyka i mankietów wykończyć listewką z ukośnie przykrojonego batystu. Szerokość listewki 1 ctm. Gotowy garnitur należy z lewej strony przez mokry gałganek przyprasować.

KOKARDA SZYDEŁKOWANA CIENKIMI NIĆMI (Ryc. D)

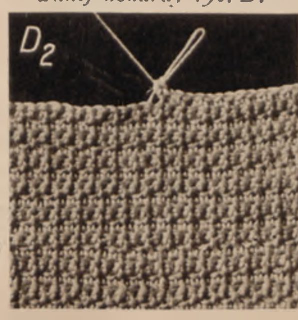
Materiał: Białe nici szydełkowe Nr. 70, szydełko Nr. 10.

Dwie równe części, patrz wzór ryc. D_1 szydełkuje się rzędami tam i z powrotem półsłupkami w ten sposób, że raz wbija się, chwytając przednią nitkę dolnego półsłupka, a raz tylną nitkę oczka. Półsłupki nad półsłupkami, patrz ryc. D_2. Przy odwracaniu każdego rzędu należy stale robić jedno oczko w powietrzu.

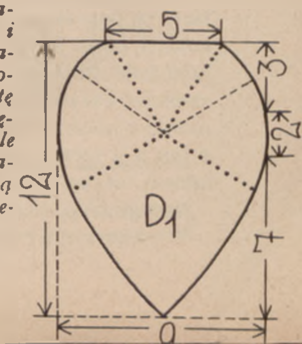
Wykonanie: Równy brzeg rozpoczyna się łańcuszkiem z 44 oczek. Następnie szydełkuje się 14 rzędów (2 ctm.), przy czym należy na początku i końcu każdego rzędu po 1 oczku dodawać. Przy następnych 6 rzędach należy na początku i końcu 2, 4 i 6 rz. po 1 ocz. dodawać. Szerokość ostatniego rzędu 77 ocz. = 9 ctm. Przy tej ilości oczek szydełkuje się 14 rzędów. Następnie szydełkuje się 16 rz. ($2^1/_2$ ctm.), przy których należy w co 2-gim rz. po 1 ocz. odjąć. Następnie 30 rz. = $4^1/_2$ ctm., przy czym należy w każdym rz. po 1 ocz. odjąć (na początku rz. i na końcu). — Następnie obszydełkowuje się obie części jednym rz. półsłupków.

Po ukończeniu należy robotę nakrochmalić i napiąć wedle kroju. Następnie zgiąć, tak, jak wskazuje wzór. Linie kropkowane oznaczają brzegi zewnętrzne, linie kreskowane — brzegi wewnętrzne kokardy, które należy zaginać. Następnie należy obie części, tak, jak wskazuje wzór — zeszyć.

Ryc. D_2. Wzór do szydełkowanej kokardy ryc. D.



Ryc. D_1. Wzór obu części kokardy ryc. D. Wzór należy wedle kroju powiększyć do naturalnej wielkości i narysować na papierze, ażeby można było robotę sprawdzać. Następnie napiąć wedle formy. Cyfry oznaczają naturalną wielkość w centymetrach.

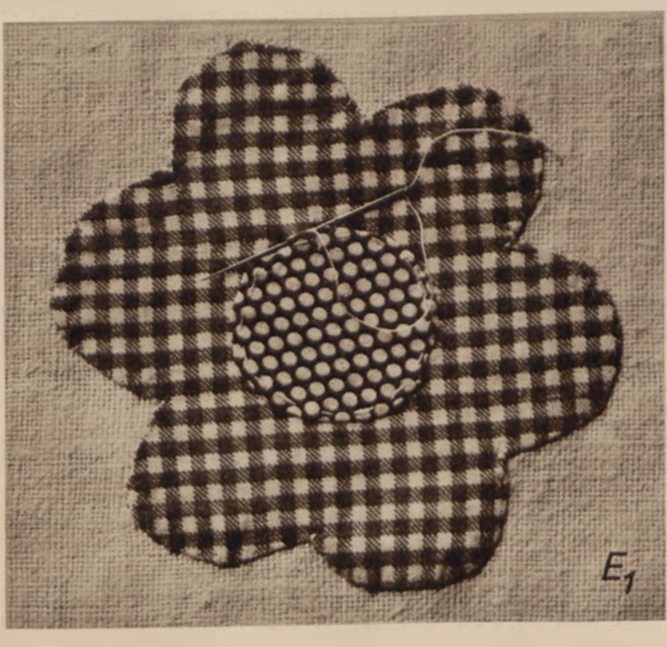




Ryc. E. Makata do dziecięcego pokoju z grubego płótna z aplikacjami z resztek jednokolorowych i wzorzystych resztek materiałów do prania. Wielkość makaty: 73 na 128 cm.

MAKATA ŚCIENNA DO DZIECIĘCEGO POKOJU, WYKONANA HAFTEM APLIKACYJNYM (Ryc. E)

Ryc. E_1. Wzór do aplikacji makaty ryc. E.



Materiał: 75 na 130 ctm. szarego płótna, 30 ctm. czerwono-niebieskio-białego-kretonu w kratkę, szerokości 70 ctm. na obrąb, resztki różnokolorowych wzorzystych kretonów do aplikacji, 6 małych, mosiężnych kółek do powieszenia makaty. Wpierw należy przez wyciąganie nitek materiał wyrównać, następnie odznaczyć 4 ctm. brzeg na obrąb. Pasy te należy przy wąskich brzegach zeszyć, tak, aby utworzyły jeden długi pas. Tym pasem obszywa się wokoło brzegi płótna na szerokości $2^1/_2$ ctm. Następnie wyznacza się wzór na aplikacje z kretonu.

Do poszczególnych kawałków kretonu należy dodać przy krojeniu po pół centymetra na szwy, które odgina się na lewą stronę. Następnie należy je nafastrygować na płótno na odpowiednich miejscach i obszyć ściegiem obrąbkowym, patrz ryc. E_1.

Ukończoną makatę należy z lewej strony wyprasować przez mokry gałganek. Przyszyć następnie kółka do górnego brzegu.

COLLECTION
STAR Nr. 14

zawiera 39 oryginalnych modeli, odpowiadających znakomicie wygórowanym wymaganiom mody. Nosimy więc ręcznie robione sukienki, kostiumy, czapki, bluzki, żakieciki i modne przybrania. Własnoręczne wykonywanie garderoby dziecięcej sprawia nam dużą przyjemność, a mąż będzie bardzo ucieszony, otrzymując od żony samodzielnie zrobiony pulower. Collection Star Nr. 14 przynosi nam te właśnie modele w najpiękniejszym wydaniu. Kolorowy druk oraz przejrzysta tablica kroju ułatwiają nam w dużej mierze pracę.

COLLECTION
STAR Nr. 15

przynosi przeszło 50 najpiękniejszych oryginalnych modeli szydełkowanych i na drutach. Przedewszystkim uwzględnione zostały modele plażowe i kąpielowe dla dorosłych i dla dzieci oraz inne części letniej garderoby, jak bluzki, pulowery, żakieciki tenisowe oraz inne oryginalne modele. Pozatym szereg praktycznych drobnostek, które możemy łatwo i szybko wykonać: są to przybrania do sukien, torebki, poduszki samochodowe i na weekend. Modele są przeważnie kolorowane, zyskując przez to na przejrzystości i plastyce. Opisy do modeli są bardzo obszerne i łatwo zrozumiałe, a dzięki doskonałym krojom w załączonej tablicy — bez trudu do wykonania.



46331 i 46332 Garnitur: Kombinacja i majteczki z jasnego jedwabiu do prania. Nr. 46331: Ilość materiału: Jedwab do prania szer. 80 ctm., mtr. 1,35. Nr. 46332: Ilość materiału: Jedwab do prania szer. 80 ctm., mtr. 1,25.

46333 Biustonosz z jedwabiu do prania, przybrany szeroką koronką. Ilość materiału: Jedwab do prania szer. 80 ctm., mtr. 0,50.

46334 Kombinacja z różowego crêpe mongol, przybrana jedwabiem. Ilość materiału: Mongol szer. 95 ctm., mtr. 1,75.

46335 Długa kombinacja z marocain. Przybranie z tiulu i aplikacja z jedwabiu. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 2,25, tiul szer. 100 ctm., mtr. 0,40.

46336 Spód z jasnego batystu z wstawieniami z batystu. Ilość materiału: Batyst szer. 80 ctm., mtr. 2,25.

46337 Ciepła matinka z flaneli, przybrana sznurami. Ilość materiału: Flanela szer. 80 ctm., mtr. 1,75.

46338 Koszula nocna ze sztucznego jedwabiu. Wiązany pasek i oryginalne przybranie przy wycięciu. Ilość materiału: Sztuczny jedwab szer. 80 ctm., mtr. 3,75.

C. d. ze str. 4.
stycznym wykonania. Marian Hemar z całym zapałem oddał swój świetny talent poetycki na usługi przemiłej królewny i jej przezabawnych towarzyszy. Nie potrzebuję chyba dodawać, że jeśli chodzi o piosenki, to mało kto dorównywa mu pod względem dobrego smaku, poczucia rytmu i muzykalności. To też duża część zasługi w udanym opracowaniu polskiej interpretacji poematu „Disney'a jemu przypada w udziale".

„A wykonanie aktorskie? Czytaliśmy w prasie francuskiej, że p. Buchanan, artystyczny kierownik wersji zagranicznych i najbliższy współpracownik Disney'a stawia wersję polską na pierwszym miejscu. Dał ponoć najwyższy dowód swego zaufania do Pana kierownictwa nad polską wersją, gdyż, jak nam wiadomo, był tylko raz jeden w Warszawie dla dania pewnych wskazówek natury ogólnej i okazał Panu pełne zaufanie, nie powracając już do Polski. W innych krajach był co najmniej dwukrotnie, kontrolując kierowników wersji i wprowadzając niejednokrotnie poważne zmiany. Polegał zatem w zupełności na Panu. A czy zadowolony Pan z naszych aktorów?"

— „Jestem pełen uznania dla tych artystów naszych, którzy oddali swoje głosy dla uwypuklenia postaci uroczej bajki. Wraz z Hemarem pokochali oni nasz film i oddali się żmudnej i trudnej pracy z zapałem, godnym tego arcydzieła."

„A ich nazwiska?"

— „Armia aktorska Disney'a, to armia bezimienna. Nazwisk nie podaje się nigdy i anonimowi są też twórcy oryginalnego tekstu angielskiego. Disney stworzył pewne zasadnicze typy i nadał każdej postaci jego cechy charakterystyczne, ale nie żądał bynajmniej niewolniczej imitacji. Bardzo nawet przed tym przestrzegał. Nie było nic łatwiejszego jak znaleźć czysto mechanicznych naśladowców tamtych głosów..."

„A więc, to nie jest dubbing w normalnym znaczeniu tego wyrazu?"

— „Słusznie. Disney nie przywiązuje zresztą wielkiej wagi do precyzyjnej dokładności i zgody w poruszeniu warg i słowa mówionego. Nawet w oryginale angielskim jest kilka miejsc, w których słowo nie pokrywa się bezwzględnie z ruchem ust. Należy pamiętać, że nie są to przecież żywe postacie, lecz postacie rysowane i malowane. Najważniejszym warunkiem każdej wersji, a między innymi i wersji polskiej, według myśli genialnego twórcy filmu, było wierne oddanie typu ludzkiego, a nie niewolnicze naśladowanie jakiegoś aktora amerykańskiego. Dlatego nie przekazał nam Disney ich nazwisk. I tu znowu należy podziwiać inteligencję wielkiego artysty, czującego i rozumiejącego uczucia swoich widzów. Do polskiego widza, do polskiego dziecka chce on przemawiać w ich własnym języku. Pragnie on podać im tekst swojej bajki w brzmieniu i w duchu jak najbliższym tego obrazu, jaki stworzyła sobie wyobraźnia naszego dziecka przy czytaniu bajki Grima. Poezja Disney'a wzbudza wzruszenia ludzkie w całym świecie jednakowe, szczere i spontaniczne."

Odpowiedzi kosmetyczne „Madeleine'y"

P. Ewie Gol. Cierpi Pani na nadmierną suchość skóry i skarży się Pani, w związku z tym, na pojawiające się pod oczyma zmarszczki. Narzeka też Pani, że krem pod puder cery nie natłuszcza i że zmarszczki nie rozchodzą się. Kremy pod puder powinny być beztłuszczowe i mają na celu ochronę cery przed ujemnymi skutkami wpływów atmosferycznych (wiatr, deszcz, śnieg, zbytnie słońce i t. p.), oraz pozwalają one lepiej przylegać pudrowi do twarzy. Aby skórę odżywić i pozwolić jej nabyć normalnej soczystości i sprężystości, należy twarz i szyję, po umyciu wieczorem, posmarować dobrym kremem odżywczym witaminowym lub witamino-hormonowym. Krem ten należy przez 10 — 15 minut końcami palców delikatnie wpukiwać w skórę twarzy i szyi i nie wycierać lecz pozostawić krem na całą noc. Rano zmyć twarz emulsją w postaci mleczka lanolinowego lub innego tłustego, opłukiwać twarz wodą o temperaturze pokojowej, osuszyć i wetrzeć krem pod puder dla cer suchych, t. zn. krem lekko przetłuszczony. Następnie twarz przypudrować pudrem w bardzo dobrym gatunku; nie używać nigdy tanich, a tym samym szkodliwych pudrów. Do rąk mogę Pani polecić specjalnie służący do tego celu krem mego wyrobu „velouté des mains". Wcierać po każdym umyciu, na noc obficiej. Zapewniam Panią, że już po tygodniu osiągnie Pani jak najlepsze rezultaty. Wskazane byłoby też zrobienie sobie bodaj raz na tydzień zabiegu kosmetycznego w dobrym instytucie: masaże, zabiegi termiczne, elektryzacja bardzo szybko doprowadzą cerę Pani do normalnego stanu.

P. M. Sul. Na drobne zmarszczki pod oczy proszę nakładać na noc, po uprzednim umyciu twarzy, krem witahormonowy, lekko wpukując go brzuścami palców. Rano, po umyciu twarzy, okolice oczu należy również nasycić tłuszczem. Najlepiej do tego celu nadaje się specjalny olejek, zawierający witaminy. Nie należy również zapominać o poddaniu się odpowiedniej kuracji w dobrym zakładzie kosmetycznym, tym bardziej, jeżeli Pani mieszka w Warszawie.

Zapytania prosimy kierować bezpośrednio pod adresem: Instytut Racjonalnej Kosmetyki „Madeleine", Warszawa, Mokotowska 52.

KLEOPATRA

Duma, miłość i ambicja są według Gastona Delayena „może jedyne, które się najmniej zmieniły pod maskami ludzkimi“. W swojej trylogii biograficznej „Pod dawnymi maskami“ Delayen zajmuje się w pierwszym tomie Cyceronem, jako ofiarą ambicji, w trzecim zamierza przedstawić Augusta jako uosobienie dumy. W drugim tomie ujawnia wpływ miłości na losy ludzkie na przykładzie królowej Egiptu, Kleopatry, która obok Heleny była największą i najbardziej nieszczęsną pięknością świata starożytnego.

Przeważna część ludzi wie o Kleopatrze tyle, ile wyczytała u Szekspira, w świetle którego Kleopatra jest stuprocentową uwodzicielką, obznajmioną ze wszystkimi arkanami tej sztuki, która jednak z drugiej strony gotowa była, tak jak Antoniusz, ponieść każdą ofiarę dla miłości. Podobnie jak przedtem wciągnęła w swe sieci z pobudek politycznych młodego Pompejusza i Juliusza Cezara, tak oczarowała także Antoniusza. Polując na serca mężczyzn, zdawała się wyłącznie na swą piękność i zdolności uwodzicielskie. Tematem książki Delayena jest tedy głównie działanie miłości, którą rozpalała, a nie tej, którą sama przeżywała.

Urodziła się w 69 r. przed Chr. jako najstarsza córka Ptolomeusza Auletesa i krewnej króla Judei, była więc pół-Żydówką. Kiedy ukończyła lat 17, umarł jej ojciec; stosownie do jeg woli objęła razem z bratem tron egipski jako Kleopatra VI i Ptolomeusz XII. Brat był o 7 lat młodszy od niej, zwyczaj jednak nakazywał, aby, wstępując na tron, poślubiła go. Małżeństwa takie były w rodzinie królewskiej na porządku dziennym, a różnica wieku nie stanowiła w tym wypadku żadnej przeszkody, gdyż kobiety egipskie znane były z bardzo rozwiązłego życia. Opowiadają o jednym faraonie, który był ślepcem, że bogowie obiecali mu przywrócić wzrok, jeśli znajdzie w swym państwie żonę, która pozostała wierna swemu mężowi. Król zawezwał do siebie po kolei królowę, damy dworu, wszystkie kobiety z miasta i ze wsi — naprózno. W końcu zmuszony był szukać zbawienia zagranicą.

Kleopatra miała lat 20, kiedy w Rzymie wybuchła wojna domowa między Cezarem a Pompejuszem. W przekonaniu, że Pompejusz zwycięży, Kleopatra stanęła po jego stronie, a gdy Pompejusz wysłał syna swego jako posła do Aleksandrii, zatrzymała go Kleopatra jako swego kochanka. Gnejusz Pompejusz, młody, piękny dziedzic sławnego nazwiska był jej jedyną wielką miłością, ale nawet w tym wypadku nie pozwoliła swoim uczuciom zapanować nad interesami politycznymi. Kiedy ojciec jej kochanka został pobity i zamordowany, zdecydowała się na śmiały czyn, by zdobyć względy Juliusza Cezara. Postawiwszy wszystko na swoją piękność i zdolności uwodzicielskie, kazała się owinąć w żołnierski koc i przemycić do pałacu zdobywcy, skąd znalazła już drogę do jego sypialni.

Jakkolwiek mówiono o niej, że była najpiękniejszą i najbardziej uroczą kobietą, w rzeczywistości nie tyle piękności, ile raczej uwodzicielskiemu urokowi swej całej postaci i wesołemu usposobieniu zawdzięczała, że nikt nie mógł się jej oprzeć. Miała orli nos, trochę wystający podbródek, oczy błyszczące jak ametyst i tak czarujący głos, że tylko słuchać ją mówiącą było już niezmierną rozkoszą zmysłową.

Młody król Ptolomeusz zbuntował się przeciw małżonce - siostrze i jej rzymskiemu kochankowi, lecz został pokonany w potyczce nad ujściem Nilu i utonął w rzece. Cezar zerwał przemocą z kochanką i powrócił do Rzymu, pozostawił jednak w Egipcie wojsko, aby utrwalić i wzmocnić stanowisko Kleopatry. Nie mógł jej jednak zapomnieć i po 2 latach sprowadził ją i jej syna Cezariona do Rzymu. Nie mały to był skandal, gdy przyjął ją we własnej willi, ale chociaż przebywała tam przez 3 lata, zachowywała się bardziej godnie, aniżeli większość wytwornych Rzymianek. Rzym jednak odnosił się do niej z nieufnością i kiedy śmierć Cezara zawiodła jej nadzieje pozostania żoną cesarza, wróciła pospiesznie do Egiptu.

Zemsta Marka Antoniusza i Oktawiana na mordercach Cezara oraz zgubna miłość Antoniusza do Kleopatry jest powszechnie znana. Dla Kleopatry nie ulegało wątpliwości, że Antoniusz jest przez los przeznaczony na pana i władcę. Wobec tego, że Cezar już nie żył, postanowiła z nim związać los swego żywota, a przede wszystkim los swego syna.

Postanowiła uwieść go, jak niegdyś uwiodła Cezara. Wiedziała sama najlepiej, jak użyć swych wdzięków. Na spotkanie Antoniusza do Tarsos pojechała w bogato ozdobionej, wiosłowanej przez służące galerze, leżąc pod złotym namiotem w otoczeniu przebranych za amorki dzieci, ubrana jak Wenus Anadyomene, wynurzająca się z fal.

Nieszczęsny stosunek Antoniusza do Kleopatry trwał przeszło 10 lat i przez ten czas urodziło im się troje dzieci. Na jakiś czas Antoniusz opuścił ją i zamieszkał z cnotliwą Oktawią, ale wkrótce powrócił, opanowany jeszcze większą namiętnością i oficjalnie się z nią ożenił. Mimo, że oddał się teraz cały przyjemnościom życia, mógłby był z nią razem opanować cały świat. Jego nieszczęściem stało się, że pragnął za wszelką cenę zaimponować jej. Kleopatra często mówiła o tym z bólem: „Poco szukał sławy w podboju niemożliwej do ujarzmienia Persji? Dlaczego przerzucił wojnę przeciw Oktawianowi do Europy, zamiast czekać, by Rzym zaatakował go w Egipcie? Czy chorowity i przedwcześnie postarzały Oktawian, nie znoszący niepokojów, byłby się odważył postawić swój los na jedną kartę i szukać Antoniusza w moich ramionach, on, ten wyrachowany, ale tchórzliwy intrygant, nieudolny generał spod Fillipi, który tylko dlatego zwyciężył pod Akcjum, ponieważ Antoniusz na fałszywą wiadomość o śmierci Kleopatry, popełnił samobójstwo. Przez chwilę myślała Kleopatra o tym, aby opętać zwycięskiego Oktawiana, podobnie jak usidliła Cezara i Antoniusza. Ale miała wtedy już lat czterdzieści i żadne kunsztowne środki egipskich chirurgów nie zdołały już przywrócić jej twarzy młodzieńczej świeżości. Nie widząc żadnej przyszłości przed sobą, skończyła również samobójstwem.

Jedynym, co pozostało dziś po Kleopatrze, są dwa obeliski w Londynie i Nowym Jorku, tzw. „Igły Kleopatry“, stanowiące część świątyni, wystawionej przez nią na cześć Cezara i Cezariona w Aleksandrii.

Wyj. z artykułu Malcolm'a Elwin'a w „John o'London's Weekly“, Londyn.

G O T U J Ę S A M A

Kapuśniak. Nastawić $^1/_2$ kg dobrej, jędrnej kapusty kiszonej, zalać wodą ile potrzeba, dodać kawałek rury ze szpikiem, $^1/_4$ kg wieprzowiny, głowizny lub szpondra, włoszczyzny i cebuli jak zwykle i kilka suszonych grzybów. Gdy mięso ugotowane, wyjąć je, pokroić w kawałki, grzyby poszatkować i dać do wazy, resztę jarzyn odrzucić, a zupę zaprawić. Kawałek słoniny pokroić w drobną kostkę, usmażyć z połową usiekanej cebuli i łyżką mąki na rumiano, zalać zaprażkę kapuśniakiem i zagotować. Dla złagodzenia kwasu dodać kawałek cukru. Można, jeśli kto chce, pokroić do zupy parówki, lub kiełbasę w talarki.

Zupa barania. Nastawić rosół na kościach i na baraninie, którą następnego dnia można użyć na potrawkę. Baraninę natrzeć dobrze czosnkiem, dać dużo włoszczyzny i pieczonej cebuli. Osobno udusić na maśle trochę uszatkowanych jarzyn i łyżkę zielonego groszku. Gdy rosół zagotowany i przecedzony, zaprawić go lekko rumianą zaprażką, wrzucić kilka w kostkę pokrojonych i ugotowanych kartofli, uduszoną jarzynkę i kawałek baraniny również w kostkę pokrojonej.

Zupa cebulowa. 6 cebul pokroić i dusić z masłem na wolnym ogniu, aż się na żółto przyrumienią, po tym zalać je rosołem, dodać trochę pieprzu i soli i przefasować przez sito. Zupę zaprawić łyżką masła i łyżką mąki na rumiano, zagotować i podać do niej grzanki z chleba i ser szwajcarski.

Zrazy zawijane z lina. Oczyszczonego i posolonego lina rozpłatać na dwoje, zdjąć skórę, wyjąć wszystkie ości i pokrajać na poprzek w pasy na trzy palce szerokie. Usiekać trochę ugotowanych, suchych grzybów, lub kilka świeżych pieczarek z jedną cebulą, zasmażyć na maśle, dodawszy łyżkę tartej bułki, a zdjąwszy z ognia popieprzyć, posolić, wymieszać z całym jajkiem i nakładać łyżeczką farsz na każdy kawałek ryby od strony brzucha, gdzie cieńsza. Po tym zwinąć, obwiązać nitką, naciąć trochę nożem zwiniętą stronę ryby, aby się lepiej ułożyła, maczać zrazy w jajku, obtarzać w mące i obrumienić na maśle. Z głowy i ości wygotować tęgi smaki z jarzynami, włożyć usmażone zrazy do rondla, dać na spód trochę siekanej cebuli, zlać masło od rumienienia zrazów, potrzepać trochę mąką, podlać smakiem z wygotowanej głowy i dusić na wolnym ogniu. W końcu dodać pół łyżeczki Maggi i pół kieliszka Madery. Podać z kartoflami lub kluseczkami.

Sandacz duszony z pieczarkami. Oczyszczonego i nasolonego sandacza rozpłatać na dwoje, wyjąć ości i głowę odciąć i wygotować z jarzynami na tęgi smak. Rybę pokrajać w kawałki, rozpuścić w rondlu łyżkę masła, wrzucić na spód kilkanaście pieczarek pokrajanych w talarki, ułożyć rybę, trochę popieprzyć i dusić do miękkości, polewając wygotowanym smakiem z głowy. W końcu zalać ćwierć litrem kwaśnej śmietany, w której rozbić pół łyżeczki mąki i ćwierć łyżeczki Maggi i zagotowawszy wydać na stół z kartoflami.

„Fricandeau" z pieczeni cielęcej. Wyjąć środkową kość z ćwiartki cielęciny, naszpikować gęsto słoniną, nakropić cytryną, posolić, zwinąć ciasno, związać szpagatem i włożyć do rondla. Osobno uszatkować dużo różnych jarzyn: pietruszki, selera, kalarepkę, trochę zielonego groszku. Całą jarzyną przykryć pieczeń, dodać łyżkę masła i podlewając rosołem dusić na ogniu aż będzie rumiana i zupełnie miękka. Pod koniec obsypać mąką, a wydając potranżerować cienko i ubrać tymi jarzynami.

Nerkówka cielęca pieczona. Kawałek cielęciny od góry pieczeni z nerką, tak zwana górka lub forszlak, jest bardzo krucha i smaczna. Nerkówka waży zwykle od półtora do dwóch kg. Posolić ją pół godziny wcześniej, ułożyć na brytwannie, posmarować łyżką masła i wstawiwszy na ruszt do gorącego pieca polewać często, aby się ładnie zrumieniła. Zwykle wystarcza półtrej godziny do upieczenia, za długo trzymana w piecu rozłazi się przy krajaniu. Potranżerować ją na równe kawałki wraz z nerką i podać z jarzyną, sałatą i kompotem.

Kotlety cielęce po włosku. Urobić cienkie kotleciki cielęce. Ugotować na mleku ćwierć litra ryżu, aby był zupełnie miękki, wymieszać go gdy przestygnie z 3 łyżkami tartego parmezanu, posolić trochę i smarować każdy kotlet z obu stron na pół centymetra grubo tą masą. Po tym maczać je w rozbitym jajku, panierować bułką i smażyć powoli na rozpalonym maśle, aby nabrały ładnego żółtego koloru. Zanim się wszystkie usmażą, wstawić gotowe w kamiennej rynience do pieca, aby w środku doszły, a po tym ułożyć na półmisku, a w sosjerce podać osobno sos pomidorowy czysty

GAWĘDY KOSMETYCZNE „MADELEINE'Y"

KOBIETA 50-LETNIA.

Epokę, w której kobieta 50-letnia z rezygnacją godziła się ze swym „miejscem odosobnienia" na honorowej kanapie, dawno już zasnuł swą pajęczyną czas. Dziś i ten wieku rubikon staje się niejednokrotnie nikłym zaledwie strumykiem na drodze jej życia, który przekroczyć nie jest tak znów trudno i to bynajmniej nie w drodze jakichś niewczesnych symulacji, ale spokojnym i równym krokiem. O wielu rzeczach trzeba w tym razie pamiętać, ale oczywiście w pierwszym rzędzie nie wolno tracić z oczu zasady, że ...jak cię widzą... Otóż, aby to co „widzą" jak najmniej opowiadało o metryce, kobieta 50-letnia pamiętać powinna o pewnej kulturze swego ciała, polegającej przede wszystkim na ćwiczeniach ruchowych, przy których unikać jednak trzeba wszelkiego wysiłku, czy śpiesznego rytmu. Godnymi zaleceniami będą tu ruchy, polegające na wyciąganiu się ciała wzdłuż w pozycji leżącej, na podłodze, z płaską poduszką pod głową. Użytecznym być może również auto-masaż kończyn dolnych, w tejże pozycji, przy którym zbliżywszy podudzie do piersi, ujmuje się je obu rękami za pięty, poczym wyprostowuje się nogę; w górę, zaś ręce, wywierając pewien nacisk, przesuwają się powyżej kolana. Ręce powinny być przy tym powleczone tłuszczem lub talkiem, a samo ćwiczenie, dla każdej nogi, powtarza się 10 razy. Po kąpieli dobrze jest wytrzeć podudzia ręcznikiem, zmoczonym w zimnej wodzie.

Kąpiele powinny być letnie z następczym natarciem ciała płynem tonizującym, przy pomocy szorstkiej rękawiczki. Masaż ogólny, parę razy tygodniowo, również nie zawadzi.

Zasadniczym ćwiczeniem ruchowym kobiety 50-letniej będzie ponadto codzienna przechadzka, trwająca nie mniej niż godzinę. Ale to jeszcze nie wszystko: pamiętać ona musi jak najbardziej o pogodzie ducha, nie zapominając właśnie, w trudniejszych zwłaszcza momentach życia, że złość, nieżyczliwość, kwaśny humor, brak opanowania, są bardzo silną trucizną kosmetyczną.

Unikając nagłych zmian diety, trzeba jednak stopniowo starać się jadać trochę mniej, ograniczając zwłaszcza ilość mięsa, uwzględniając natomiast więcej owoce i jarzyny. Ma się rozumieć — żadnego alkoholu w jakiejkolwiek postaci. Szczegółowe wskazówki co do diety, jak i co do ogólnego stanu zdrowia, co ważnym jest przy ćwiczeniach ruchowych, należą już do kompetencji lekarza.

Przechodząc na teren kosmetyczny w ścisłym znaczeniu tego słowa, zastanówmy się, co w jego zakresie zalecić można kobiecie w tym wieku, już cokolwiek trudnym. Traktując skórę jej twarzy jako przeważnie suchą, położyć trzeba nacisk na stosowanie tłustych kremów odżywczych, a zwiotczenie jej zwalczać płynami tonizującymi; zaś drogą metod fizykalnych w dobrze postawionym zakładzie kosmetycznym, jak racjonalne masaże twarzy, ręczne i elektryczne, naświetlania, natryski włoskowate itp. — pobudzać krążenie w tkankach skóry.

Ze środków domowych, dla doraźnego wygładzenia drobnych zmarszczek na czas krótki nadaje się prosty środek, a mianowicie białko jaja, ubite na pianę, którym przy pomocy pendzla powlekamy twarz, uprzednio nasyconą kremem odżywczym. Pozostawiamy ją tam przez jakieś 15 — 20 minut, poczym spłukujemy, osiągając zazwyczaj rezultat wcale niezły. Dla przeciwdziałania sińcom, podkowom pod oczami, wskazać można esencję herbaty w postaci nakładanych rano i wieczorem letnich kompresów:

Co do magnillag'u, to osobom, które liczą sobie, a raczej które wyglądają — na lat 50, proponowałabym jak najdalej idące umiarkowanie, starając się raczej o dobrze pojętą ogólną wytworność stroju i postaci, niż o cokolwiek silniejszy akcent sztucznego efektu, w tym razie już ryzykowny. Tymbardziej dotyczy to barwienia powiek i rzęs.

Róż do ust winien być dyskretny, ciemny, o tonie zleka niebieskawym.

Magdalena Poznańska

Czyszczenie i konserwacja różnych przedmiotów

Naczynia niklowe

Czyści się najlepiej mydłem i wodą. Sczerniałe od ognia dna można wyczyścić bardzo delikatnym szmerglem.

Zardzewiałe przedmioty żelazne

1. Najprostszy sposób usunięcia rdzy z przedmiotów żelaznych polega na zwilżeniu naftą, pozostawieniu na pewien czas i następnym dokładnym i silnym wytarciu gałgankiem.

2. Maść do usuwania rdzy: 200 g oleiny, 20 g łoju i 40 g parafiny stopić, zmieszać z 300 g sproszkowanego pumeksu (należy mieszać masę aż do zastygnięcia).

3. Działać roztworem stężonym chlorku cynawego (staunum chloratum) 12 — 24 godzin — zależnie od grubości warstwy rdzy — zmyć amoniakiem, następnie wodą, wreszcie wysuszyć szybko.

Rdza na żelazkach do prasowania: W stanie gorącym posmarować woskiem lub stearyną — wytrzeć gałgankiem wełnianym; ewentualnie powtórzyć cały zabieg kilkakrotnie. Można też czyścić miejsca rdzawe drobnoziarnistym papierem szmerglowym.

Rdzę z ostrzy noży usuwa się już to miałkim proszkiem szmerglowym i wodą, względnie oliwą; już to przez nacieranie popiołem drzewnym i naftą.

Naczynia drewniane

Stosuje się tu szorowanie piaskiem z wodą niezbyt gorącą — ewentualnie z dodatkiem małej ilości mydła. Dla usunięcia tłuszczu stosuje się szorowanie zawiesiną wapna gaszonego lub kredy szlamowanej w wodzie.

Od użycia sody drzewo ciemnieje.

Po wyszorowaniu wysuszyć na słońcu — dla wybielenia.

Wydawca: „SOGRA" Sp. z o. o.

Redaktor: ADOLF WANDER

PRENUMERATA:

Rocznie	Zł. 20.—
Półrocznie	„ 10.50
Kwartalnie	„ 5.50
Cena egzempl. pojedyńczego	„ 2.—

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Bielańska 5. Tel. 582-63 — Konto P. K. O. 29.637.

S. A. Z. G. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12
w dzierżawie Spółki Wydawniczej Czasopism, Sp. z o. o.







46235 Suknia wieczorowa z satin. Kołnierz, róże i spód szarfy w różowym kolorze. (Ilość materiału: Satin, szer. 95 cm., 4,75 mtr.)

46236 Suknia na późne popołudnie z matowej krepy. Trzyćwierciowe rękawki i różyczki z tiulu w tym samym kolorze. (Ilość materiału: Matowa krepa, szer. 95 cm., 4 mtr., tiul, szer. 100 cm., 1,50 mtr.)

46237 Suknia popołudniowa z crepe mongol. Bufiaste rękawy i marszczony przód. Kołnierzyk i motywy motyli z białego, perełkowego haftu. (Ilość materiału: Crêpe mongol, szer. 95 cm., 4,75 mtr.)



Modele oznaczone * znajdują się w tablicy kroju.





46238 Kostium narciarski z brązowego kortu. Kurtka z karczkiem i czterema kieszeniami. (Ilość materiału: Kort, szer. 140 cm., 3 mtr.)
*
46239 Kostium narciarski; krótkie, szerokie spodnie z wełny w brązowąbeigeową kratę. Kurtka z beige'owej wełny. (Ilość materiału: Wełna w kratę, szer. 130 cm., 2,40 mtr., wełna jednokol., szer. 130 cm., 1,60 mtr.)

46240 Twarzowy kostium narciarski; do długich spodni z jasno-niebieskiego kortu, kamizelka z białej skóry, obszyta żółtym kolorem. (Ilość materiału: Kort, szer. 140 cm., 2,15 mtr. Zakiet ze skóry.)

46241 Praktyczny kostium narciarski z dwukolorowego kortu; do czerwonawych spodni kurtka w jaśniejszym odcieniu. (Ilość materiału: Kort ciemny, szer. 140 cm., 2 mtr., kort jasny, szer. 140 cm., 1,60 mtr.)